

POSTANOWIENIE

Dnia 5 listopada 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z wniosku B. B.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w W.
o wysokość emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 5 listopada 2020 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 11 stycznia 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 11 stycznia 2019 r., oddalił apelację B. B. i organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 5 października 2015 r., mocą którego zmieniono zaskarżoną w sprawie decyzję, zaliczając do wysokości emerytury określone w nim okresy zatrudnienia ubezpieczonej, oddalając jednocześnie odwołanie w pozostałym zakresie.

Sąd pierwszej instancji ustalił, co z kolei zaaprobował Sąd Apelacyjny, że odwołująca się ukończyła studia wyższe na wydziale romanistyki Uniwersytetu [...] i z zawodu jest nauczycielem akademickim. W dniu 15 października 2013 r. odwołująca się złożyła wniosek o emeryturę, a pozwany decyzją z dnia 3 grudnia 2013 r. przyznał jej to świadczenie. W toku postępowania odwoławczego sporne okoliczności dotyczyły także tego czy ubezpieczona w dniu 30 listopada 2006 r. złożyła wniosek o emeryturę. Zdaniem odwołującej się, złożyła stosowny wniosek,

który był kompletny. Pozwany zaś nie tylko nie wydał decyzji, lecz zagubił jej dokumentację.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że nie ma podstaw do ustalenia prawa do emerytury od listopada 2006 r., bowiem wniosek odwołującej się został zwrócony. Ponadto Sąd drugiej instancji określił, że w zaskarżonej decyzji zaliczono odwołującą się, na podstawie decyzji Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych z dnia 25 lipca 2013 r., okres od 1 września 1980 r. do 16 kwietnia 1989 r. w wymiarze 8 lat, 7 miesięcy i 16 dni. Bez przedmiotowej decyzji pozwany nie mógł uwzględnić tego okresu, bowiem dopiero ta decyzja była dla organu wiążąca. Zatem w 2006 r. bez udokumentowania tego okresu organ rentowy nie miał podstaw do ustalenia prawa do emerytury z powodu ewidentnego braku wymaganego stażu emerytalnego i dlatego zwrócił wniosek ubezpieczonej, co przyznała sama zainteresowana w piśmie z dnia 7 czerwca 2014 r. Zatem skarżąca wiedziała o takim załatwieniu sprawy, skoro zwróciła się o przyznanie świadczenia specjalnego w późniejszym okresie nie ponawiała swego żądania, aż do 2013 r. Odwołującą się dopiero w lipcu 2014 r. złożyła pismo, w którym twierdziła o złożeniu wniosku o emeryturę w dniu 30 listopada 2006 r.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego złożyła odwołująca się, zaskarżając go w części oddalającej jej apelację. Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania został oparty na przesłance z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Zdaniem skarżącej, w sprawie mamy do czynienia z oczywistym naruszeniem art. 129 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 53, dalej ustawa emerytalna) w związku z art. 7 Konstytucji, bowiem ponad wszelką wątpliwość ze sprawy wynika złożenie wniosku o emeryturę w 2006 r. a mimo to Sąd odwoławczy oddalił jej apelację, akceptując przyznanie emerytury od 2013 r. Stosowna wada jest dostrzegalna przez każdego prawnika bez konieczności wnikliwej analizy sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie może być przyjęta do merytorycznego rozpoznania. Z treści wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika, że skarżący

poprawnie identyfikuje wskazaną przez siebie podstawę. Faktycznie art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wymaga, aby naruszenie prawa było oczywiste i widoczne *prima facie*. Nie oznacza to jednak, że przytoczenie ustawowego zwrotu spełnia określone w nim elementy.

Przede wszystkim odmienne stanowisko orzekających sądów od poglądu skarżącej nie oznacza ziszczenia się przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Po wtóre, samo złożenie wniosku nie prowadzi do puenty, że wszczęta tym impulsem procedura zakończy się, tak jak twierdzi skarżąca przyznaniem świadczenia. By tak się stało muszą być spełnione wszelkie przesłanki związane z zamiarem realizacji ryzyka socjalnego (emerytury). Dlatego nie sam fakt złożenia wniosku czy też jego późniejszego zwrotu, lecz oczywista odmowa przyznania świadczenia, mimo spełnienia wszelkich i niepodlegających różnym ocenom dowodów, realizowałaby zarzucaną w przedsądzie podstawę. Tak jednak nie jest i dana okoliczność – wbrew temu co twierdzi skarżąca – została szeroko wyjaśniona przez Sąd drugiej instancji. Użyte w tym celu instrumentarium (zasady logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego) klarownie wyjaśnia powody (przyczyny), dla których Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska odwołującej się w zakresie skutków wniosku z 2006 r. Otóż Sąd odwoławczy przyjął, że uruchomiona wówczas procedura nie mogła zakończyć się przyznaniem świadczenia, bowiem przesłanki stażowe zostały przez skarżącą spełnione dopiero po wydaniu decyzji przez Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Z kolei ta ostatnia została wydana w 2013 r., co w żaden sposób nie dowodzi o oczywistym naruszeniu prawa przy ocenie skutków wniosku z 2006 r. Wręcz przeciwnie późniejsze zachowanie uprawnionego (brak zainteresowania wnioskiem, stanowisko wyrażone w piśmie z czerwca 2014 r.) w żaden sposób nie potwierdza obecnie prezentowanego stanowiska. Przedmiotowej oceny nie zmienia odwołanie się do art. 7 Konstytucji, gdyż zasada praworządności – w świetle ustaleń sądów – nie nadaje takiego brzmienia art. 129 ust. 1 ustawy emerytalnej, który byłby w sprawie oczywiście wadliwie zastosowany. Zgodnie z art. 116 ust. 2 ustawy emerytalnej wniosek o emeryturę może być wycofany. Jeżeli na tym etapie doszło do błędu organu rentowego w warstwie proceduralnej, to w żaden sposób nie doszło do uchybienia momentu rozpoczęcia wypłaty świadczenia odwołującej się.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł z mocy art. 398⁹ § 2 k.p.c.